

Prace Polonistyczne, seria LXXIII, 2018

ISSN: 0079-4791; e-ISSN: 2450-9353

DOI: 10.26485/PP/2018/73/15

Krzysztof Obremski

**EPISTOLOGRAFIA W DAWNEJ RZECZYPOSPOLITEJ. TOM VII. LITERATURA,
HISTORIA, JĘZYK. RED. PIOTR BOREK, MARCELI OLMA
COLLEGIUM COLUMBINUM. KRAKÓW 2017.**

SŁOWA KLUCZOWE

listy, epistolografia, język, kultura, literatura, recenzja

Sztuka pisania listów... *Słowo wstępu*, otwierające kolejny tom *Epistolografii w dawnej Rzeczypospolitej* (Epistolografia w dawnej Rzeczypospolitej 2017)¹, zawiera tę redakcyjną zapowiedź:

W oddawanej do rąk Czytelników wieloautorskiej monografii znajdziemy – wzorem całej epistolograficznej serii – swoistą mozaikę postaci historycznych (koronowanych władców, reprezentantów znamienitych rodów magnackich, hierarchów kościelnych i osób duchownych, uznanych pisarzy, twórców narodowej kultury), relacji nadawczo-odbiorczych, problemów rangi państwowej i szczegółów z życia prywatnego ludzi różnych epok, warstw i funkcji społecznych oraz sprawności pragmatyczno-językowych (*Epistolografia w dawnej Rzeczypospolitej* 2017: 7, Wstęp).

Krzysztof Obremski – prof. dr hab., Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, ul. Gagarina 11, 87-100 Toruń; e-mail: obremski@umk.pl

¹ „Nie chcę, ale muszę” – te słowa niech będą usprawiedliwieniem zapytania o liczbę epistolograficznych tomów. Na pierwszej stronie okładki oraz na stronie tytułowej czytam: *Epistolografia w dawnej Rzeczypospolitej*. Tom VII. *Literatura, historia, język*. Jednak na czwartej stronie okładki znajduję tę informację: „Książka ta należy do publikacji Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie z zakresu dawnej literatury użytkowej. Dotychczas wydano dziewięć następujących tomów [...]”. Co prawda, ta wymiennosc liczb to tylko następstwo podwojenia niektórych tomów serii, jednak może stać się przyczyną pewnej dezorientacji i dlatego w dalszych tomach powinna zaniknąć...

Wieloautorska monografia – tu znaczy: autorów dwudziestu jeden. Kierując się podziałem książki na rozdziały, można powiedzieć: dziewięcioro historyków literatury polskiej, siedmioro historyków politycznych dziejów Polski (tu także Zofia Głombiowska i jej *Listy Polidamusa z więzienia?*), pięcioro językoznawców. Od północy (Gdańsk) po południe i południowy zachód (Katowice, Kraków, Opole, Wrocław), pośrodku Łódź i Warszawa [ośrodki wymienione w kolejności jedynie alfabetycznej]. Tak więc recenzowany tom to przedsięwzięcie ogólnopolskie – z bezdyskusyjnym centrum w Uniwersytecie Pedagogicznym im. KEN w Krakowie. Tamże trzy postacie: Piotr Borek, Marcei Olma, Waław Walecki. Najkrótsza pochwała ich kilkuletniego przedsięwzięcia brzmi: *Vivat Akademia, vivat Profesores!*

Część publikacji współtworzących recenzowany tom *Epistolografii w dawnej Rzeczypospolitej* jest podzielona śródtytułami, które znacząco ułatwiają dostrzeżenie kompozycji tekstów nimi opatrzonych. Zarazem brak śródtytułów w pozostałej części nie wydaje się problemem. Nieporównywalnie ważniejsze będzie co innego. To, czego niepodobna zawęzić jedynie do recenzowanego tomu. Mianowicie, w jakich zakresach powinna być kształtowana proporcja między autorskim „słowem własnym” a tym „słowem cudzym”, którym są cytaty z tekstów źródłowych i/lub stanu badań? Wypowiedź literaturoznawcza bez choćby jednego cytatu – nic w tym nagannego. Wypowiedź literaturoznawcza złożona z samych cytatów – tak ekstremalnie łamałaby konwencję społeczną, że przynajmniej tymczasem pozostaje niewyobrażalna. Z jednej strony cytaty nawet jeśli nie są konieczne, to z pewnością przynajmniej funkcjonalne: czytelniczemu audytorium pozwalają zweryfikować zasadność literaturoznawczych analiz, interpretacji (tu abstrahując od polemiki Andrzeja Szahaja z Januszem Sławińskim [Szahaj 2014: 115–119]), twierdzeń, hipotez... Z drugiej jednak strony wiążą się one z zagrożeniem stanowionym tym, że to na nie może zostać przeniesiony punkt ciężkości wszak literaturoznawczej wypowiedzi. Oczywiście, niepodobna administracyjnie wskazywać, jaka byłaby dopuszczalna proporcja między autorskim „słowem własnym” a „słowem cudzym” (tj. wielorakimi przytoczeniami), zarazem trudno oprzeć się wrażeniu, że przynajmniej dwa teksty² recenzowanego tomu *Epistolografii w dawnej Rzeczypospolitej* nadmiernie zbliżają się do antologii cytatów. To zbliżenie o tyle jest zrozumiałe, że szczególnie badania sztuki pisania listów sprzyjają cytatom, ponieważ epistolograficzne teksty źródłowe często pozostają niewydane. Trudno skrywać tu nieunikniony subiektywizm: niemal każdy autor literaturoznawczej wypowiedzi może uznawać, że jeszcze nie przekroczył tej granicy, poza czy też

² Termin „teksty” pozwala przejść do porządku ponad gatunkową problematyką *Epistolografii w dawnej Rzeczypospolitej* i tym samym na przykład nie wikłać się w rozróżnianie artykułu oraz opracowania czy szkicu i przyczynku...

ponad którą wielorakie przytoczenia współtworzą już raczej antologię niż jeszcze tekst ściśle badawczy.

Badania nad sztuką pisania listów w dawnej Rzeczypospolitej to z pewnością jedno z trudniejszych wyzwań, gdyż wymagają ponadprzeciętnego warsztatu: często rękopisy z trudem czytelne, niekiedy zawikłane relacje między autorem i odbiorcą (ostatecznie klientelizm nie był mechanizmem „jednokierunkowym”); zarazem wywyższanie adresata listu bywało wręcz zwrotnie sprzężone z samoponiżeniem nadawcy; konwencje obyczajowe spletały się z tym, co wyłącznie indywidualne. *Pars pro toto*:

Podstawę materiałową opracowania [tj. jednego z tekstów *Epistolografii w dawnej Rzeczypospolitej*] stanowią formuły subskrypcji wyekscerpowane z ok. 400 (dokładnie 373) autentycznych, rękopiśmiennych listów, będących dziełem 70 autorów żyjących w XVII i XVIII wieku na Kresach Południowo-Wschodnich (Sicińska 2017: 279–280).

Mniejsza tu, tj. w kontekście ponadprzeciętnego warsztatu epistolograficznego, nawet na przykład o zawrotną liczbę ponad pięciuset listów, jakie z Zakopanego Stanisław Witkiewicz wysyłał do Stanisława Ignacego, nieporównywalnie trudniejszym wyzwaniem od ogromu ich korespondencji stawała się fundamentalna dla ówczesnej kultury problematyka najogólniej ujęta w triadzie natura – sztuka – artysta.

Zarazem badanie listów oraz kultury, jaka nimi jest werbalizowana, może utrudniać niejako przypisane epistolografii „psychologizowanie” – w jego kontekście należy przywołać rozważania Władysławy Szulakiewicz:

[...] ego-dokumenty to źródła, które zawierają autopercepcję i prezentację historycznego wydarzenia, osoby/osób, instytucji, obiektu. Są to teksty powstające jako efekt dobrowolnego lub przymusowego oświadczenia, raportu, sprawozdania, czyli dokumenty będące rezultatem przedstawienia osobistego świadectwa na temat siebie i innych osób oraz wydarzeń. Ich cechą wspólną jest to, że jako wyznania dobrowolne lub wymuszone dają pewien obraz postrzegania nie tylko innych, ale samego siebie (autora) w rodzinie, w społeczności, w środowisku, w kraju lub w klasie społecznej. Zawierają informacje odzwierciedlające stosunek autora do systemów wartości. Ujawniają stan wiedzy i doświadczenie życiowe. Ego-dokumenty uzasadniają, tłumaczą, usprawiedliwiają, przekonują o sensie zachowań indywidualnych, ludzkich. Do klasycznych ego-dokumentów zaliczamy: pamiętniki, dzienniki, autobiografie, listy, wspomnienia i zyciorysy. [...] (Klepacka 2017: 337–338).

Tak więc epistolografia przynajmniej może wydawać się tą częścią piśmiennictwa, która zachowuje literaturoznawczą zasadność (zdawałoby się dyskwalifikującą co skażonego psychogenetyzmem) pytania „co autor [listu] chciał powiedzieć?”

Najnowszego tomu *Epistolografii w dawnej Rzeczypospolitej* niepodobna postrzegać w oderwaniu od jego zasadniczego kontekstu, jakim pozostają wcześniejsze tomy drugiej serii „Biblioteki Tradycji” (w owej serii są ogłaszane studia i opracowania o charakterze historycznym, historycznoliterackim i historycznokulturowym; pierwsza seria to kolekcja źródłowych i naukowo-bibliofilskich edycji dzieł piśmiennictwa polskiego). Tak więc tom *Literatura, historia, język* ma dwoisty status, tzn. zarazem samoistny oraz dopełniający wcześniejsze tomy. Wszystkie one łączy to, co najtrafniej można wyrazić słowami *unitas et varietas*: niezgłębiona, gdyż z powodu swej przepastności wciąż jedynie zgłębiana, epistolografia jest badana w jej wielorakich tekstach źródłowych, uwarunkowaniach i problemach. Tu, to jest w kontekście ogromu epistolograficznego wyzwania, przynajmniej punktowo należy wspomnieć o tym, co teorii retorycznej jest znane jako afektowana skromność i znajduję w tytule jednego z tekstów: *Wespazjana Kochowskiego Epistolae et scriptum „De censura” – próba wyjaśnienia kłopotów poety z cenzurą podczas druku „Niepróżnującego próżnowania”*. Słowa Marii Wichowej „próba wyjaśnienia” wydają się wyrazem przesadnie krytycznej samooceny: jej tekst wszak w pełni wyjaśnia dlaczego tak mocno i bezgranicznie oddany Kościołowi Kochowski jednak miał poważne problemy z uzyskaniem aprobaty cenzury dla *Niepróżnującego próżnowania* – stał się bowiem ofiarą kompetencyjnych sporów między Akademią Krakowską a kurią biskupią.

Pisane wszak już w połowie lat sześćdziesiątych poprzedniego stulecia „listy na wyczerpanym papierze” Agnieszki Osieckiej i Jeremiego Przybory poniekąd wymuszają postawienie pytania istotnego dla każdej literaturoznawczej publikacji, mianowicie o zgodność między tytułem tomu a jego zawartością. Tytuł brzmi: *Epistolografia w dawnej Rzeczypospolitej*. Natomiast już w spisie treści znajduję postacie późniejsze niż pochodzące z XVIII stulecia: Michała Czajkowskiego, Józefa Ignacego Kraszewskiego, Stanisława Witkiewicza oraz Agnieszkę Osiecką i Jeremiego Przyborę. O żadnej z tych postaci nie można powiedzieć, że należały do tytułowej „dawnej Rzeczypospolitej”. Ta co najwyżej tylko w twórczości pierwszych dwóch (Michała Czajkowskiego oraz Józefa Ignacego Kraszewskiego) mogła wieść swe życie po życiu. Jak z jednej strony mogę rozumieć, że Redaktorzy nie chcieli wikłać się w spory o to, kiedy nadszedł koniec „dawnej Rzeczypospolitej” (może nawet dopiero – jak twierdził Jacek Staszewski – wraz z powstaniem listopadowym³), tak z drugiej strony w *Słowie wstępnym* powinno znaleźć się choćby krótkie wyjaśnienie przyczyn jednak poważnego przekroczenia przyjętych chronologiczno-kulturowych ram – wyznaczonych przecież tytułem tomu. Pozostając przy

³ „[...] z punktu widzenia historii kultury wiek XVIII w Rzeczypospolitej zamyka się na powstaniu listopadowym, a to za sprawą sarmatyzmu, który wycisnie swoje piętno w epoce, w której zachowanie dawnych wartości po rozbiu Państwa miało nadzwyczajną wartość” (Staszewski 1997: 12).

periodyzacyjnej materii: już nieporównywalnie mniej ważne będzie to, że jeden tekst – *Listy dedykacyjne w barokowych zbiorach kaznodziejskich (drugiej połowy wieku XVII)* – na tyle poważnie sięga w XVIII stulecie, aby jego tytuł został poszerzony.

Trudno dziwić się temu, że najnowszy tom *Epistolografii w dawnej Rzeczypospolitej* skłania Redaktorów do sformułowania dwóch niejako siostrzanych myśli, które można nazwać najkrótszym bilansem zamknięcia i również najkrótszym bilansem otwarcia:

Każdy z zebranych tekstów, bez względu na doświadczenie badawcze autora czy objęty nauką refleksją przedział chronologiczny, stanowi cenny wkład w toczący się od lat dialog nad epistolografią niegdysiejszych Polaków. Pozwala on z pewnością coraz lepiej rozumieć zwyczaje komunikacyjne naszych antenatów, nie należy jednak upierać się przy tym, że wiedza współczesnych na ten temat jest już kompletna. Innymi słowy, zdeponowane w archiwach krajowych i zagranicznych kolekcje listów winny nadal pozostawać w kręgu zainteresowania specjalistów rozpatrywanej problematyki, zachęcając ich do aplikowania sprawdzonych czy nowatorskich metod analizy materiału empirycznego i udostępniania szerszej publiczności wyników tychże analiz językowych (*Epistolografia w dawnej Rzeczypospolitej* 2017: 7, Wstęp: Borek, Olma).

Niepodobna tym dwóm najkrótszym bilansom zaprzeczć.

Faktycznie, dawne listy pozostają doprawdy niewyczerpalnym źródłem wielorakiej wiedzy o ówczesnej kulturze. Akurat jesienią 2017 r. do księgarń trafiły opracowane przez Kazimierza Maliszewskiego i Adama Kucharskiego *Listy Jakuba Kazimierza Rubinkowskiego do Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej (1716–1726)*. Próżno, a przynajmniej trudno, w nich szukać wybitnej sztuki epistolarnej, jednak również owe listy są poznawczo cennym dokumentem: pozwalają niczym pod mikroskopem badać ten mechanizm, który jest zwany klientelizmem. Zarazem na ich podstawie można dostrzec, jak zwodnicze bywają uogólnienia werbalizowane słowami „człowiek baroku” czy „saskie półwiecze”. Kultury literackiej Rubinkowskiemu odmówić nie można, także dla poznawania kultury materialnej jego listy do Sieniawskiej są wartościowe (to on pośredniczył między Gdańskiem a Puławami jako dostawca ostryg i pomarańczy), jednak poznawczo najcenniejsze wydają się one w tym, jak ich autor siebie samego przybliżał adresatce, dowodził bowiem, jaki jest obrotny w interesach protektorki (oraz – należy dopowiedzieć – niejako tym samym własnych). Szlachcic i mieszczanin (Rubinkowskiemu był dany dwoisty czy też raczej „hybrydowy” status stanowy) wieształ się magnackiej klamki, toteż jego listy pozwalają badać klientelizm w postaci szczególnie wyrazistej. W interesownej „grze” z Sieniawską (klasyczne czy też kliniczne *do, ut des*) Rubinkowski wykorzystywał te mechanizmy panegirycznej literatury, które są zwane samoponizowaniem i wywyższeniem. Zarazem jego listy do Sieniawskiej unaoczniają

badaczom epistolografii, jak względna bywa waloryzacja przeciwstawiania „wytrwałości” próśb o ozdobną szablę i „nachalności” czy (analogicznie) „oddania” i „służalności” klienta magnackiej protektorki. Jako autoportret Rubinkowskiego jego listy do Sieniawskiej, którą wszak nie bez powodu zwano „królową bez korony i pierwszą damą Rzeczypospolitej”, wydają się nieprzewyższonym źródłem wiedzy o nim jako o człowieku zakorzenionym w historycznym „tam i wówczas”.

„Środek przekazu jest przekazem” – nawet najostrejsi krytycy tej formuły nie są jednak w stanie zakwestionować jej najogólniejszego sensu. Jeśli diabeł owego twierdzenia jeszcze z połowy poprzedniego stulecia tkwi w szczegółach zdawałoby się skrajnie dalekich od literatury i piśmiennictwa dawnej Rzeczypospolitej, to przecież przez badaczy epistolografii owa formuła jako ahistoryczna i tym samym niedorzeczna traktowana być nie powinna. Dlaczego? Współczesna kultura literacka jest – można powiedzieć – „otwarta” (najkrócej i najogólniej, a zarazem *pars pro toto*: od powieści przez powieść autotematyczną i antypowieść do hipertekstów). Natomiast dawna kultura literacka była swoiście „zamknięta”: istotną determinantą twórczości pozostawała wiedza o poezji oraz jej rodzajach czy też gatunkach, zarazem ważnym kryterium ocen tekstów ówczesnie była zgodność między normą gatunkową a podporządkowaną jej wypowiedzią – konwencje w zróżnicowanym, lecz na ogół poważnym zakresie determinowały i tworzenie, i lektury tekstów. W tym także listów. One również dowodzą integralnego statusu wypowiedzi literackiej czy też tylko paraliterackiej. Niezależnie od ocen listów z ich jakże zróżnicowaną sztuką słowa czy też uporządkowaniem naddanym, także wytworom epistolografii niepodobna odmówić jednego literaturoznawczego waloru: pozwalają dostrzec względność wyróżniania i niejako tym samym przeciwstawiania „treści” oraz „formy”. Tak więc faktycznie: „Środek przekazu jest przekazem”.

Wartość poznawczą bodaj każdej publikacji literaturoznawczej, w tym najnowszego tomu *Epistolografii w dawnej Rzeczypospolitej*, najogólniej konstytuują odpowiedzi na dwa pytania: co odkrywczego zostało zwerbalizowane i jakie nowe kierunki badań są wskazane? Pierwsze pytanie – co odkrywczego zostało zwerbalizowane najnowszym tomem *Epistolografii w dawnej Rzeczypospolitej*? – pełną odpowiedź może otrzymać dopiero po zwieńczeniu serii jej ostatnim tomem [to nie powinno zabrzmieć jako zniechęcająca zachęta!]. Drugie pytanie – jakie nowe kierunki badań są wskazane owym tomem? – może nawet nieoczekiwanie prowadzi również w stronę kultury wręcz współczesnej. Ona bowiem nie zastępuje „starych” mediów „nowymi”, lecz w rozmaitych zakresach wchłania je – pierwsze wszak wiodą w drugich swe „życie po życiu”. Na przykład: drewniana rączka służyła do przewijania zwoju papirusu – rolka w myszce przewija obraz tekstu na monitorze. Jednym słowem: remediacja (Stachowicz 2010: 117–124). W takim remediacyjnym stanie rzeczy wszystkie tomy *Epistolografii w dawnej Rzeczypospolitej* stają się

wspaniałą inspiracją dla badań nad tym, jak tradycyjne listy wiodą swe „życie po życiu” w mailach czy w ćwierćknięciach na Twitterze... Może jedynie tymczasem trudno sobie wyobrazić hipertekstualny list?

Niezależnie od tego, co epistolografii przyniesie przyszłość, już teraz można z zainteresowaniem czytać recenzowany tom również ze względu na znajduwane w nim „smaczne kąski”. Poprzestaśmy na tych (tylko subiektywnie) „najsmaczniejszych”. Zawrotna liczba jedenastu tysięcy dziewic (towarzyszących św. Urszuli i zabitych przez Hunów) to prawdopodobnie tylko kwestia błędnego odczytania „M”: *milia* zamiast *martyres* (Walińska 2017: 83–84). Kalwinista w liście do współwyznawcy, tj. Krzysztof Moniwid Dorohostajski do Krzysztofa Pioruna Radziwiłła, o pielgrzymce Zygmunta III Wazy napisał: „W Częstochowej niceśmy więcej nie sprawili, jedno się obrazkowi pokłoniwszy, część srebrnych, część woskowych nastawili bałwanów” (Jarczykowa 2017: 50). Biskup krakowski Andrzej Trzebicki „sprawował swe rządy bardzo ambicjonalnie”, toteż wpierw z samym nuncjuszem papieskim spierał się o to, kto udzieli ślubu Michałowi Korybutowi Wiśniowieckiemu, a po latach będzie spierać się z arcybiskupem gnieźnieńskim i tym samym prymasem o to, kto będzie koronować Jana III Sobieskiego (Wichowa 2017: 91). „Nie masz stałej niwczym rezolucyje: co inszego mówią, co inszego myślą, co inszego czynią” – tymi słowami Kazimierz Sarnecki ocenił wciąż odkładany wyjazd dworu Jana III Sobieskiego, jednak – dopowiada Tomasz Ślęczka – „z całą pewnością można te słowa zastosować do całokształtu dworskiej polityki” (Ślęczka 2017: 226). Ogromu ówczesnej nienawiści religijnej dowodzi reakcja Kazimierza Sarneckiego na wieść o wielkim pożarze w Konstantynopolu: „daj Boże, żeby i wszyscy zgorzeli poganie” (Ślęczka 2017: 231). W jednym z listów biskupa kamienieckiego Adama Stanisława Krasieńskiego do Urszuli z Morsztynów Dembińskiej znalazło się takie wyjaśnienie: „Przepraszam Cię moja Pani, że nieporządnie piszę, ponieważ w samym paroksyzmie najmocniejszego strzykania [w uchu – co było związane z zapaleniem lub ropieniem dziąsła z powodu próchnicy] przychodzi mi pisać, spieszyć się więc muszę do łóżka” (Horyń 2017: 308). W liście do syna Stanisław Witkiewicz wspomniął o tym, że: „To Siemiradzki mówił: żeby nie ten parszywy realizm, puściłbym te figury na obłokach! Napluj na realizm i puść – mówiłem mu [...]” (Mączyński 2017: 324).

Już tylko gwoli recenzenckiej akrybii należy wskazać, że:

– przynajmniej dziwi to, że jako źródło biblijnych cytatów pojawia się pochodzący z połowy XX wieku przekład zwany Biblią Tysiąclecia, nie zaś wydana w 1599 r. Biblia komisji pięciu (redaktorów dzieła Jakuba Wujka – słowo „redaktorów” może być opatrywane cudzysłowem, tzn. zależnie od oceny zmian, jakie do pierwotnego przekładu wprowadził kościelny zespół biblistów);

– w przypisie 14 na s. 107 zabrakło zapowiedzianej w tekście głównym publikacji Moniki Sulejewicz-Nowickiej (Kuran 2017: 107) – prawdopodobnie chodzi tu o tę: *Biografia pochwalna jako element kompozycji panegiryku „Janina” Jakuba Kazimierza Rubinkowskiego* (Sulejewicz-Nowicka 2013: 141–153);

– z pewnością nadinterpretacją jest to twierdzenie:

[oratorskie] Zbiory Boczyłowicza nie przejawiają w znacznym stopniu tendencji moralizatorskich, ich autor był bowiem zwolniony z przestrzegania obyczajowego tabu, mógł więc pisać bez przeszkód o sprawach małżeńskich, nie obawiając się, że wywoła zgorzsenie (Kuran 2017: 108);

– tym, który ówczesnie podejmował trudne sprawy małżeńskie i zarazem nie obawiał się, że wywoła zgorzsenie, był Wacław Potocki z jego *Ogrodem nie plewionym* i przecież rękopiśmiennymi wierszami, w jednym z nich (*O długach*) przedstawił to, co współcześnie jest określane jako niedopasowanie fizyczne – wykorzystał dwuznaczność rzeczownika „długi” (pieniężne) i przymiotnika „długi” (kuś) (Potocki 1987: 213);

– w *Wernyhorze* Czajkowskiego „List jako mała struktura słowna [...] wnosił elementy retorycznej perswazji do właściwej narracji [...]” (Borek 2017: 151) – to twierdzenie brzmi tautologicznie, wszak każda perswazja już sama w sobie jest retoryczna;

– ostatni tekst tomu, *Formuły inicjalne i finalne w „listach na wyczerpanym papierze” Agnieszki Osieckiej i Jeremiego Przybory*, w moim osobistym przekonaniu grzeszy językoznawczym formalizmem, tzn. za tytułowymi formułami trudno mi dostrzec postacie, które z pewnością były indywidualnościami i które już nawet choćby na ekranach telewizorów jawiły się jako osoby mogące ująć ich (co prawda może z trudem porównywalnym) urokiem osobistym.

Jakiegokolwiek „smaczne kąski” czy też drobiazgi malkontencko wytknięte zaczynają znaczyć doprawdy niewiele w kontekście jednego zdania *Pamiętnika czasów moich* Juliana Ursyna Niemcewicza:

Chwytać się ręki wyciągniętej ku dźwignieniu ojczyzny naszej powinnością jest każdego prawego obywatela, lecz czepiać się podłe fałdów każdego, co ma władzę i z bogactw nas może, naganną jest podłością (cyt. za: Mazurkova 2017: 129).

BIBLIOGRAFIA

Borek Piotr. 2017. *Listy w strukturze „Wernyborzy” Michała Czajkowskiego*. W: *Epistolografia w dawnej Rzeczypospolitej*. T. VII: *Literatura, historia, język*. Red. P. Borek, M. Olma. Kraków: Collegium Columbinum.

Epistolografia w dawnej Rzeczypospolitej. T. VII: *Literatura, historia, język*. Red. P. Borek, M. Olma. Kraków: Collegium Columbinum.

Horyń Ewa. 2017. *Językowy obraz więzi między nadawcą a odbiorcą utrwalony w listach biskupa kamienieckiego Adama Stanisława Krasieńskiego do Urszuli z Morsztynów Dembińskiej (1789–1790)*. W: *Epistolografia w dawnej Rzeczypospolitej*. T. VII: *Literatura, historia, język*. Red. P. Borek, M. Olma. Kraków: Collegium Columbinum.

Jarczykowa Mariola. 2017. *Krzysztof Moniwid Dorobostajski w świetle listów do Radziwiłłów*. W: *Epistolografia w dawnej Rzeczypospolitej*. T. VII: *Literatura, historia, język*. Red. P. Borek, M. Olma. Kraków: Collegium Columbinum.

Klepcka Kamila. 2017. *Formuły inicjalne i finalne w „listach na wyczerpanym papierze” Agnieszki Osieckiej i Jeremiego Przybory*. W: *Epistolografia w dawnej Rzeczypospolitej*. T. VII: *Literatura, historia, język*. Red. P. Borek, M. Olma. Kraków: Collegium Columbinum.

Kuran Michał. 2017. *Listownik Jakuba Boczyłowicza „Wymowny polityk w listach różnych z responsami...” (1694) – układ, tematyka i zastosowania*. W: *Epistolografia w dawnej Rzeczypospolitej*. T. VII: *Literatura, historia, język*. Red. P. Borek, M. Olma. Kraków: Collegium Columbinum.

Mazurkowa Bożena. 2017. *O emocjonalnych i towarzyskich aspektach listów Aleksandra Linowskiego do Adama Kazimierza Czartoryskiego*. W: *Epistolografia w dawnej Rzeczypospolitej*. T. VII: *Literatura, historia, język*. Red. P. Borek, M. Olma. Kraków: Collegium Columbinum.

Mączyński Maciej. 2017. *Natura w ujęciu Stanisława Witkiewicza (na podstawie listów do syna)*. W: *Epistolografia w dawnej Rzeczypospolitej*. T. VII: *Literatura, historia, język*. Red. P. Borek, M. Olma. Kraków: Collegium Columbinum.

Potocki Wacław. 1987. *Dziela*, T. II *Ogród nie plewiony i inne utwory z lat 1677–1795*. Oprac. L. Kukulski, wstęp B. Otwinowska. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.

Sicińska Katarzyna. 2017. *Formuły subskrypcji w korespondencji z terenu Kresów Południowo-Wschodnich (XVII-XVIII wiek)*. Cz. I. W: *Epistolografia w dawnej Rzeczypospolitej*. T. VII: *Literatura, historia, język*. Red. P. Borek, M. Olma. Kraków: Collegium Columbinum.

Stachowicz Jerzy. 2010. *„Edytor tekstu niczym obraz olejny”. Słowa na ekranie komputera*. W: *„Communicare. Almanach Antropologiczny. Słowo/Obraz”*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.

Staszewski Jacek. 1997. *O apogeech kultury sarmackiej i periodyzacji XVIII stulecia*. W: *Między barokiem a oświeceniem. Apogeum sarmatyzmu. Kultura polska drugiej połowy XVII wieku*. Red. K. Stasiewicz, S. Achremczyk, Olsztyn: Ośrodek Badań Naukowych w Olsztynie.

Sulejewicz-Nowicka Monika. 2013. *Biografia pochwalna jako element kompozycji panegiryku „Janina” Jakuba Kazimierza Rubinkowskiego*. W: *Panegiryk jako element życia literackiego doby staropolskiej i oświeceniowej*. Red. M. Sulejewicz-Nowicka, Z. Gruszka, wstęp M. Wichowa. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

SzahaJ Andrzej. 2014. *Sławiński o interpretacji. Analiza krytyczna*. W: *O interpretacji*, Kraków: TAIWPN Universitas.

Ślęczka Tomasz. 2017. *Świat zainteresowań siedemnastowiecznego magnata. Relacje Kazimierza Sarneckiego o dworze Jana III Sobieskiego*. W: *Epistolografia w dawnej Rzeczypospolitej*. T. VII: *Literatura, historia, język*. Red. P. Borek, M. Olma. Kraków: Collegium Columbinum.

Walińska Marzena. 2017. *Listy dedykacyjne w barokowych zbiorach kaznodziejskich (drugiej połowy XVII wieku)*. W: *Epistolografia w dawnej Rzeczypospolitej*. T. VII: *Literatura, historia, język*. Red. P. Borek, M. Olma. Kraków: Collegium Columbinum.

Wichowa Maria. 2017. *Wespazjana Kochowskiego Epistolae et scriptum „De censura” – próba wyjaśnienia kłopotów poety z cenzurą podczas druku „Niepróżnującego próżnowania”*. W: *Epistolografia w dawnej Rzeczypospolitej*. T. VII: *Literatura, historia, język*. Red. P. Borek, M. Olma. Kraków: Collegium Columbinum.

Krzysztof Obremski

EPISTOLOGRAFIA W DAWNEJ RZECZYPOSPOLITEJ
VOLUME VII. LITERATURA, HISTORIA, JĘZYK. ED. PIOTR BOREK,
MARCELI OLMA. COLLEGIUM COLUMBINUM. CRACOW 2017

(summary)

The research on the epistolary art in the First Polish Republic is certainly one of the more difficult challenges. Such research requires extraordinary skills, sometimes the manuscripts are barely legible, while the relations between the writer and the reader were often complicated (clientism was not, after all, a one directional phenomenon) and the aggrandizement of a given letter's addressee was often proportional to the sender's apparent self-humiliation, thus the social conventions were interwoven with individual preferences. The recently published volume of Epistolografia should be seen within its context, that is, the earlier two volumes of the "Biblioteka Tradycji" ("Library of Tradition") series. In this series, we find studies and analyses belonging to history, cultural history, and history of literature. The first series contained a number of academic luxury editions of early Polish literature. Indeed, those early letters remain an inexhaustible source of knowledge on the culture of those times.

KEYWORDS

letters, epistolography, language, culture, literature, review